



Do kwiatów trzeba mieć serce

W jaki sposób można ochronić kwiaty przed ulewnym deszczem, skąd wziąć najpiękniejsze kamienie do oczka wodnego oraz o tym, jak można "zarazić" swoją pasją mieszkańców bloku - opowiadają właściciele jarocińskich ogródków, którzy wzięli udział w konkursie "Kwiaty i zielen wokół mnie".



Czytaj na str. VII

Sztafeta tuż za podium

Sztafeta dziewcząt 4 x 100 metrów, w której biegła kotlinianka Anna Radoszewska, zajęła czwarte miejsce w lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy juniorów do lat 19.

Mistrzostwa były rozgrywane pod koniec ubiegłego tygodnia w stolicy Łotwy - Rydze. Reprezentacja Polski wywalczyła w nich dziesięć medali (2 złote, 5 srebrnych i 3 brązowe) oraz pięć... czwartych miejsc. Tuż za podium znalazła się między innymi sztafeta 4 x 100 m kobiet w składzie Anna Radoszewska (Kottlin, Skra Warszawa), Edyta Relat (Resovia), Dorota Dydo (Mazowszanka), Anna Pacholak (Skra). Polki wygrały swoją serię eliminacyjną (czas 45,30 s był szóstym wynikiem w eliminacjach), lecz w finale pobięły nieco wolniej (czas 45,42 s) i zostały wyprzedzone przez sztafety z Niemiec, Finlandii i Francji. Polki wygrały za to z Wielką Brytanią i Rosją.

(pwsz)

ZYCIE
Pleszewa

OSiR w Pleszewie

z a p r a s z a j ą n a

PIKNIK Z ŻYCIEM

15 sierpnia 1999 r.
Pleszew, stadion OSiR-u
godz. 16.00

- ✓ konkursy z nagrodami
- ✓ degustacja placzków drożdżowych
- ✓ promocja lodów
- ✓ zabawa do białego rana

Wystąpią:

ZDROWA WODA
SKANER

Kapela znad Neru
Blues Stajenka

Sponsor główny

netia

Bilety wstępu: cena 3 zł, dzieci - bezpłatnie

magazyn

itp

Gazeta **Jarocińska**

Nr 32 (71)

13 sierpnia 1999

Urlopy naszych Czytelników

Zapytaliśmy mieszkańców Ziemi Jarocińskiej, jak spędzają urlop. Jedni już wyjechali i teraz wspominają wakacyjne wypadki, inni ze względu na obowiązki służbowe planują wyjazd w okresie późniejszym. Część naszych Czytelników zrezygnowała na razie z dłuższych eskapad i postanowiła poświęcić wolny czas na przeprowadzenie remontu w domu.

Czytaj na str. III

Kolejny festyn



Podczas festynu na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie, organizowanego przez JOK wspólnie z policją, prawdziwe oblężenie ciekawskich przeszedł policyjny radiowóz. Dzieci mogły wejść do środka i wszystkiego dotknąć. Uczestnicy festynu mieli też okazję zwiedzić wóz strażacki oraz przejechać się dwukonną bryczką. Nie zabrakło konkursów plastycznych, muzycznych i sportowych. Kolejna impreza z tej serii odbędzie się 14 sierpnia na osiedlu przy ulicy Kasztanowej.

(alg)

Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
3 - 9 sierpnia 1999 r.



Karolina Nawrocka z Chrzana
ur. 1 sierpnia, o godz. 20³⁰
- waży 2.380 g, mierzy 48 cm



Monika Maćkowiak z Jarocina
ur. 3 sierpnia, o godz. 21⁰⁰
- waży 2.830 g, mierzy 51 cm



syn Ewy Mroczek z Witaszyc
ur. 6 sierpnia, o godz. 19²⁵
- waży 3.170 g, mierzy 56 cm



Aleksandra Czaplicka z Witaszyc
ur. 7 sierpnia, o godz. 18²⁰
- waży 3.470 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia: Karolina Gościńczyk



Dzieci te cechuje wielka otwartość na życie świata. Są jednak dość niespokojne, niezbyt pewne swej wartości. Często zdarza im się przeżywać kryzys osobowości. Długo zastanawiają się, zanim podejmą działanie, ale posiadają wyjątkową wytrzymałość, są zdolne do długiego marszu przez życie i nieustającego wysiłku. Z tych małych „wiątek” wyrosną ludzie, dla których walka z przeciwnościami losu jest swego rodzaju sprawdzianem.

Towarzyszy im wrodzona nieufność w stosunku do obcych ludzi, dlatego też już od dzieciństwa należy uczyć je ufności.

Są raczej obiektywne, taktowne, lecz właśnie zbyt duża nieśmiałość może postawić „na głowie” reakcje naszych maluchów. Nie jest to powód do żartowania. Z czasem nabiorą dystansu, tak do siebie, jak i do obcych ludzi, którzy szybko przestaną stanowić wyimaginowane zagrożenie.

Jak wszystkie „Lwy”, są wrażliwe na niepowodzenia, a to wywołuje w nich

reakcje obronne idące aż do agresywności, o którą by się ich nie podejrzewowało.

Interesują się nauką języków. Mogą być doskonałymi tłumaczami. Lubią badania naukowe, a to z racji swej dokładności i dociekliwości. Gdy zdecydować się na wybór zawodu, są zdolni do długotrwałego wysiłku, by osiągnąć cel. We wszystkich poczynaniach wspiera je będzie analityczna inteligencja, pozwalająca na dogłębne badanie wydarzeń i wydawanie słusznych ocen. Szkoda tylko, że nie ufają intuicji, gdyż pozabawiają się w ten sposób intuicyjnego wyczucia, co w niektórych sytuacjach byłoby bardzo pożądane.

Zdrowie już od urodzenia dobre, ale zależne od stanu psychicznego. Słabszy jedynie układ kostny. Potrzeba im dużo zorganizowanego i umiejętnie dawkowanego ruchu na świeżym powietrzu. Nie będzie to zresztą zbyt skomplikowane, bo zdecydowanie wolą życie na łonie rodziny, zwłaszcza w letnim domu na wsi, z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

Te dzieci nie starają się za wszelką cenę błyszczeć, ale posiadają wielkie zalety charakteru. Jeśli nie mówiliśmy o problemach, które stwarzają jak wszystkie dzieci, to dlatego że wcześniej wybierają swą własną ścieżkę, a później drogę życia. Cały świat stoi dla nich otworem, a wielkie przestrzenie, po których się będą poruszać, spowodują że trudno będzie im towarzyszyć. **SABA**

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Jacek Ciesielski - Beata Łabuszewska



Artur Nowak - Joanna Jarmużkiewicz



Piotr Kulikowski
- Magdalena Gębka



Rafał Bator
- Justyna Ciesielska



Arkadiusz Socha - Ewa Gola



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fiolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Danusz Fiolek i Robert Solarczyk. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Żebicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747 47-47.

Urlopy naszych Czytelników

Zapytaliśmy mieszkańców Ziemi Jarocińskiej, jak spędzają urlop. Jedni już wyjechali i teraz wspominają wakacyjne wypadki, inni ze względu na obowiązki służbowe planują wyjazd w okresie późniejszym. Część naszych Czytelników zrezygnowała na razie z dłuższych eskapad i postanowiła poświęcić wolny czas na przeprowadzenie remontu w domu.

Nie udało się do Francji



RYSZARD KOŁODZIEJ, wiceburmistrz Jarocina, zamierzał wyjechać z rodziną do znajomych we Francji. - Nie pozwoliła nam na to choroba żony - nagle przeziębienie, jakiś wirus grypowy. Musieliśmy więc zrezygnować z tego wyjazdu, zaplanowanego na ostatni tydzień lipca. Tak więc mój urlop był w połowie wypoczynkowy, a w połowie zapracowany. Mieszkam na wsi, mam ogród, nad którym trzeba było trochę popracować. Wypoczywałem też na działce pod lasem w Zakrzewie. Żona z córkami przebywała w Skorzęcinie przez tydzień, a ja tylko dorywczo - gdy je zawiozłem i przywiozłem.

Ktoś musiał pilnować domu. Trochę odpocząłem i oderwałem się od obowiązków, choć raz wynikła taka szczególna sytuacja, kiedy przybyła zapowiedziana wcześniej delegacja Koreańczyków, a burmistrz musiał wyjechać na szkolenie. Poproszono mnie, bym przyjął tę delegację i przedstawił propozycję naszej gminy, jeśli chodzi o możliwości inwestycyjne. To nie koniec mojego wypoczynku. W okresie zimowym chciałbym wyjechać do góry - powędrować, popatrzeć, może nawet skorzystać ze sportów zimowych. Dotychczas nie miałem takiej okazji. Interesują mnie przede wszystkim Beskidy, chętnie też pobylbym w Zakopanem - wyjawia wiceburmistrz. (alg)

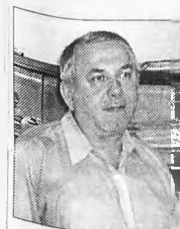
Tradycyjnie - na rybach



STANISŁAW KRAWCZYK, komendant Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, urlop spędził "tradycyjnie", to znaczy nad jeziorem Grzemiślą koło Śremu, gdzie często jeździ na ryby. - Nie był to wypoczynek za bardzo udany ze względu na to, iż żona nie dostała urlopu. Czas więc spędzałem trochę po kawalersku, na wędkowaniu z kolegami, a nasze żony odwiedzały nas tylko w weekendy. Wędkowanie się powiodło, choć nie było rekordowych ryb. Złowiłem kilka węgorzy, płoci i leszczy - niektóre poszły od razu na patelnię, reszta czeka w lodówce

na zaprawę w ocet. Graliśmy też w kosza. Ogólnie był to urlop relaksowy i skromny. Część wolnego czasu musiałem też poświęcić załatwianiu spraw związanych z remontem mieszkania, stąd też skromność moich "wczasów". Kiedy żona dostanie urlop, zamierzamy jeszcze "wyskoczyć" gdzieś wspólnie pod koniec sierpnia. Też nad jezioro. A Hiszpania musi trochę poczekać. Najpierw chciałbym zwiedzić całą Polskę, od naszego regionu poczynając. W dobrym towarzystwie i bez zobowiązań i przymusu przestregania godzin posiłków. Jeść wtedy, kiedy się chce i co się chce - marzy komendant. (alg)

Rodzinny objazd



WŁODZIMIERZ BUCHWALD, naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym, nie planował urlopu w sezonie wakacyjnym. - Myślę, że uda mi się wyjechać dopiero w miesiącu wrześniu. Nie będą to zorganizowane wczasy, tylko odwiedziny rodziny. Może zrobić wypad na kilka dni do Ciechocinka, Torunia i Karpacza. W planach mam też Poznań i... Żerków, gdzie mieszka mój brat. W przyszłym roku marzy mi się wyjechać gdzieś za granicę, może do Hiszpanii lub do Włoch - mówi naczelnik. (alg)

Weekendy nad wodą



GABRIELA KOSMALA, sekretarz i wicewójt gminy

Po raz ostatni na dłuższym urlopie wypoczynkowym była w 1997 roku. W tej chwili jest bardzo zapracowana. - Mój urlop możliwy będzie dopiero po piętnastym wrześniu. Najchętniej pojechałabym góry. Na razie jednak pozostają mi tylko weekendowe wyjazdy nad wodę - mówi pani sekretarz. (jn)

Marzenie o uroczysku



BOŻENA KACZMAREK, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Mieście

Nie ma jeszcze dokładnych sprecyzowanych planów urlopowych. - Na razie nie wiem, czy uda mi się wyjechać. W marcu przebywałam w sanatorium w Sopcach. Marzyłoby mi się jeszcze w tym roku gdzieś wyjechać. Mam taką jedną miejscowość, która jest dla mnie uroczyskiem. Spędzałam tam czas już od wczesnego dzieciństwa. Tak mnie zauroczyła ta miejscowość, że w każdej chwili mogłabym tam pojechać. Koleżanka z pracy jednak choruje i nie wiem, czy uda mi się wyjechać do mojego miłego Ustronia Morskiego - mówi kierownik USC. (jn)

Drobne remonty



MACIEJ KUDERCZAK, kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście

Tegoroczny urlop już wykorzystał. Tym razem sytuacja rodzinna zmusiła dyrektora GOK-u do pozostania w domu. - Planowaliśmy wyjechać do znajomych do Holandii. Nasze plany trzeba było jednak odłożyć na później. Cały miesiąc nigdzie nie wyjeżdżałem. Wolny czas spędziłem między innymi na drobnych, domowych remontach i... na odpoczynku - mówi kierownik GOK-u. (jn)

Na razie praca

JANINA STRÓŻYK, właścicielka apteki "Pod Orlem" w Żerkowie

- Na razie nigdzie się nie wybieram. Praca wymaga tego, żeby być na miejscu - nie można zamknąć apteki. Prawdopodobnie późną jesienią wyjadę na krótki weekend.

- Gdybym miała okazję gdzieś wyjechać na dłuższy urlop, chciałabym zwiedzić jakieś ciekawe miejsca i poznać ciekawych ludzi. Takie niezapomniane wrażenia do dziś pozostały w mojej pamięci z wyjazdów do Hiszpanii, na Wyspy Kanaryjskie, do Soczi oraz z pielgrzymki do Rzymu - w latach 80-tych. (akf)

Urlop w Ustce



ADAM KLIMCZAK, naczelnik Urzędu Poczтового w Żerkowie

- Ubiegły tydzień spędziłem w Ustce. Kąpałem się w morzu, opalałem. Chodziłem też na spacer i zwiedzałem Ustkę. To była część urlopu, chciałem wykorzystać ładną pogodę.

- Został mi jeszcze ten długi, "przymusowy" urlop. Na razie nie wiem, jak go spędzę. Myślę, że gdzieś wyjadę. (akf)

Wypad nad jezioro

JERZY KRAWCEWICZ, zastępca dyrektora firmy "Neorol" Sp. z o.o. w Chrzanie

- Urlop spędzę najprawdopodobniej w domu. Ale dwa - trzy dni, bo dłużej i tak nie wysiedzę. Pewnie wyskoczę gdzieś nad jezioro.

- Natomiast kolega, Janusz Wójtczak, dyrektor firmy jest w tej chwili nad morzem, w okolicach Władysławowa i Jastrzębiej Góry. (akf)

Wakacje po harcersku

Ponad siedemdziesięciu harcerzy z jarocińskiego hufca ZHP wyjechało na obóz do miejscowości Lgini, położonej w województwie lubuskim. Druhny i druhowie jeździli konno, brali udział w wycieczkach do Niemiec oraz tradycyjnych grach i zabawach harcerskich.

W dwutygodniowym obozie uczestniczyło sześćdziesięcioro siedmiorgo dzieci. Najmłodszy harcerze byli w wieku siedmiu lat. Dziećmi i młodzieżą opiekowało się sześciu instruktorów. Wśród harcerzy przeważali mieszkańcy gminy Jaraczewo, ponieważ tamtejsi radni postanowili dofinansować wakacje najmłodszych. Z trzystu osiemdziesięciu złotych, które należało zapłacić za wyjazd, dwadzieścia złotych do każdej osoby dołożyła gmina. Oczekiwanej pomocy finansowej nie otrzymały niestety dzieci z terenu gminy Jarocin. Wśród harcerzy przebywało również czterech wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Górze. Sprzęt, z którego korzystali harcerze, był własnością jarocińskiego Hufca ZHP. Posiłki przygotowywano w stołówce stacji harcerskiej Wschowa. Oprócz drużyn z jarocińskiego hufca w Lginiu przebywali harcerze z Brzegu Dolnego, Leszna, Opola oraz Wschowy. W sumie przy stacji znajdowało się ponad czterysta osób. Każdy z pięciu podobozów miał własny, indywidualny program i specyficzny charakter. - Obozowisko naszych kolegów z Brzegu Dolnego miało charakter wojskowo-surwiwalowy. Inne obozy były nastawione tylko na wypoczynek. Nasz obóz był natomiast wypoczynkowo - harcerski - opowiada komendant jarocińskiego Hufca ZHP harcmistrz Andrzej Szymczak.

Przyjemne z pożytecznym

Dwutygodniowy obóz w Lginiu miał za zadanie uczyć, bawić i wychowywać. Dla harcerzy każdy dzień zaczynał się pobudką o ósmej rano. Przed śniadaniem odbywała się gimnastyka, apel i sprawdzanie czystości w namiotach. Następnie drużyny wychodziły na biegi patrolowe i zwiady terenowe. W wolnych chwilach uczono się również piosenek oraz podstaw samarytanki i pionierki. O czternastej harcerze spotykali się w stołówce podczas wspólnego obiadu. Po południu mieszkańcy obozowiska wychodzili do lasu lub spędzali czas nad pobliskim jeziorem. Przed dwudziestą ponownie wszyscy spotykali się przy kolacji. Wieczorami odbywały się gry, zabawy, dyskoteki lub ogniska. W każdą sobotę drużyny obozujące przy stacji gromadziły się podczas wspólnej mszy.

Dla dzieci przygotowano również kilka wycieczek. Zwiedzały między innymi palmiarnię i starówkę w Zielonej Górze. Odbyły się także dwie wycieczki do Niemiec. - Przed wyjazdem dzieci wiedziały jedynie, że mają wziąć ze sobą paszporty, nie miały jednak pojęcia dokąd dokładnie pojadą. Wycieczki zagraniczne miały na celu przede wszystkim sprawdzenie, na ile harcerze potrafią się porozumieć z obcokrajowcami oraz zapoznanie dzieci z obyczajami naszych sąsiadów zza zachodniej granicy. Wielkie zaskoczenie spotkało młodzież, która chciała w jednym ze sklepów kupić lody o smaku rumowym. Okazało się, że w Niemczech ten rodzaj lodów nie jest sprzedawany osobom niepełnoletnim - wspomina jeden z instruktorów. Ponadto

najmłodszy odwiedził salon zabaw. Starsi natomiast mieli okazję zwiedzenia Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dżonkowie, który uchodzi za najlepszą placówkę w kraju trenującą pięcioboistów.

Podczas pobytu w Lginiu realizowanych było również kilka programów harcerskich. Jednym z nich był program „Kolumbowie 2001”, który miał na celu szkolenie przyszłych instruktorów harcerskich. Kolejnym z programów był „Paszport do Europy”. - Podczas wycieczki do Niemiec dzieci mogły sprawdzić swój język i przekonać się, na ile potrafią się porozumieć z obcokrajowcami. Harcerze pytali przechodniów o godzinę, drogę do granicy, ceny w sklepie i tym podobne - opowiada harcmistrz Andrzej Szymczak.

Atrakcji nie brakowało

Organizatorzy zadbali o to, aby uczestnicy obozu nie nudzili się. Harcerze mieli okazję pojechać konno, popływać lub po prostu poopałać się. Dużym zainteresowaniem cieszyły się „małpi gaj” i „kret”. - Kret to tunel podziemny wysokości pół metra, po którym można chodzić z góry, pod górkę... Oczywiście jest to umocnione w taki sposób, że nic nikomu nie ma prawa się stać. W małpim gaju natomiast dzieci mogły wspiąć się na linach, huśtać się i zjeżdżać. Była to dla nich ogromna frajda - mówi jedna z instruktoerek.

Młodzież która po raz pierwszy przebywała na obozie, musiała przejść harcerski chrzest. Starsi druhowie przebrani za Murzynów przyprowadzili „biskoptów” na plażę, gdzie czekał na nich Neplun. Wcześniej jednak harcerze musieli przejść przez ścieżkę odwagi. Na nowicjuszy czekało między innymi mądziejowe łożo, zasłona z pokrzywy i posłanie z szyszek. W nagrodę za pomyślne pokonanie



Harcerze, którzy po raz pierwszy wyjechali na obóz, musieli przejść chrzest

przeszkód druhny i druhowie otrzymywali akt chrztu i pseudonim.

Pięcioma drużynami przebywającymi w Lginiu, opiekowały się ich drużnowe: Agnieszka Lindecka, Magdalena Marciniak, Renata Rakowska, Kinga Szermer i Małgorzata Szyska. To one, poza programem ramowym, przygotowywały dla swoich podopiecznych zajęcia i gry. Spośród zabaw najmłodszym najbardziej do gustu przypadła „Randka w ciemno”

oraz „Kalambur”. Dzieci miały również okazję do zaprezentowania przed harcerzami zgromadzonymi w Lginiu swoich zdolności wokalnych podczas międzyobozowego festiwalu piosenki harcerskiej. Pierwsze miejsce zajęła 36 Drużyna Harcerska Zwiad im. Armii Poznań z Jarocina. Dużym urozmaicheniem były również gry i alamy nocne. - Szczególnie interesująca była jedna z gier, w której zorganizowaniu pomógł nam hufiec ZHP z Brzegu Dolnego. Pożyczaliśmy od nich duże petardy i przy ich pomocy obudziliśmy cały nasz obóz. Było dużo huku i isker. Dzieciaki były naprawdę pod



Komendant jarocińskiego hufca ZHP, Andrzej Szymczak, z drużynowymi i zastępowymi

wrażeniem. Gra przypominała manewry wojenne. Podzieliłmiśmy się na dwie grupy: Amerykanów i Rosjan i przez całą noc poszukiwaliśmy zaginionych lotników - opowiada Kinga Szermer. Jedną z drużyn opuściła na dwadzieścia cztery godziny obozu i spędziła ten czas we własnoręcznie zbudowanych szalasach. Harcerze mieli również okazję przeprowadzenia zwiadu środowiskowego i wykazania się wiadomościami i umiejętnościami harcerskimi podczas biegów patrolowych.

Goście, goście, goście...

Harcerzy przebywających na obozie często odwiedzali rodzice i znajomi. - Przeważnie przyjeżdżali dziadkowie, mamusi, tatuśkowie i rodzeństwo. Sprawdzali, jak dzieci spędzają wolny czas - mówi harcmistrz Andrzej Szymczak. Mieszkańców obozowiska odwiedzili również przedstawiciele lokalnych władz. Druhny i druhowie w Lginiu odwiedzili między innymi wójt Jaraczewa Dariusz Strugała, członek zarządu Stanisław Andrzejczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jaraczewie Teodor Grobelny i dyrektor Państwowego Domu Dziecka w Górze Eugeniusz Urbański. Mieszkańcy obozu twierdzą, że najwięcej gości pojawiali się w okolicach weekendów. - Czasem wydawało mi się, że gości było więcej niż uczestników obozu. Wiadomo, że przy okazji odwiedzin rodzina szła na plażę, nad jezioro lub na spacer do lasu i spędzała czas bardzo przyjemnie - opowiada jeden z instruktorów.

Obozowe życie

Jak często bywa podczas obozów nie zabrakło drobnych problemów. Pierwszego dnia pobytu w Lginiu spadł ulewny deszcz. - W namiotach mieliśmy pełno wody. Szczególnie tragiczną sytuacją panowała w dwóch namiotach, które zostały rozbite w obniżeniu terenu. Kanadyjki, czyli harcerskie łóżka połowe, były tam do połowy zalane wodą. Zamiast odpoczywać dzieci już pierwszego dnia musiały okopać namioty. Na szczęście po dwóch godzinach wszystko się uspokoiło. Następnego dnia pojawiło się słońce i zrobiło się wesoło - wspomina harcmistrz Andrzej Szymczak.

Jak często bywa na obozach w Lginiu również zdarzały się kradzieże. Na początku pobytu skradziono harcerzom dwa plecaki, jednak komenda obozu odkupiła dzieciom nowe. - Namioty mieliśmy rozbite akurat przy głównej drodze, która prowadziła na pole camp



pingowe. Plecaków nie przywłaszcz sobie nikt z naszego obozu. Najprawdopodobniej był to ktoś z ludzi, którzy przejeżdżali właśnie główną drogą - opowiada Kinga Szermer, drużynow 36 DH. Zdarzyły się również dwa drobne wypadki, ale dzieci natychmiast znalazły się pod troskliwą opieką lekarską. - Mimo że do szpitala pojechaliśmy w nocy, pracownicy miejscowej służby zdrowia byli naprawdę bardzo wyrozumiali. Nie stwarzali żadnych problemów, nie czepiali się... Lekarze na pierwszym miejscu stawiali dobro dziecka. Byliśmy zaskoczeni, że spotkaliśmy się z tak sympatyczną obsługą - zapewnia jeden z instruktorów.

To nie koniec wakacji

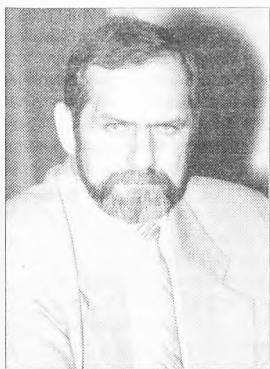
Zarówno instruktorzy, jak i ich podopieczni byli bardzo zadowoleni z pobytu w Lginiu. Szczególnie miło wspominali sposób, w jaki przyjęli ich gospodarze terenu, czyli komenda Hufca ZHP Wschowa. Nie był to jednak ostatni wakacyjny wyjazd młodzieży zrzeszonej w jarocińskim Hufcu ZHP. Już wkrótce grupa harcerzy uda się na obóz szkoleniowy do Mikorzyna. Na początku sierpnia przewidywany jest dziesięciodniowy wyjazd do Londynu, w którym weźmie udział dwadzieścia pięć osób. Na podsumowanie wakacji zorganizowany zostanie dodatkowo specjalny biwak, najprawdopodobniej w Żerkowie.

OLGA BAMBROWICZ

Nasi radni

Jarocin

Henryk KOWALSKI



Urodził się w 1949 roku w Miastku (b. woj. koszaliński). Jest żonaty, żona - Barbara. Ma czwórkę dzieci: Dawida, Dagmarę, Katarzynę i Macieja. Zna język francuski. Mieszka w Jarocinie. Zajmuje się handlem prowadząc rodzinną firmę „Korel”.

Szkolę podstawową ukończył w Bydgoszczy, następnie w Solcu Kujawskim szkołę zawodową. Maturę zdobył w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Bydgoszczy. Wykształcenie wyższe zdobył w Poznaniu studiując na Akademii Wychowania Fizycznego. Pracę magisterską napisał na temat: „Wpływ kofeiny na wskaźnik wydolności wytrzymałościowej”.

Bezpartyjny. Należy do Ogólnopolskiej Korporacji Menedżerów Sportu i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Jarocinie. W wyborach startował z listy „Jarocin 2000” uzyskując 129 głosów. Radnym jest po raz drugi. W poprzedniej kadencji był zastępcą burmistrza, a obecnie przewodniczy Komisji Komunalnej.

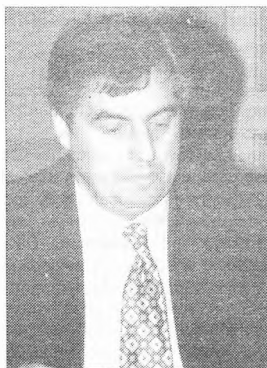
Interesuje się sportem, literaturą s-f. Prawdziwym hobby są narty. Tak też spędza swój wolny czas, wraz z rodziną.

Jako radny chce, by konsekwentnie realizowana była strategia rozwoju gminy. „Na sercu” leży mu dokończenie remontu obiektów MOSiR-u oraz rozwój sportu i rekreacji w gminie.

(hcz)

Jarocin

Paweł Tadeusz JACHOWSKI



Urodził się w 1952 roku w Jarocinie. Jest żonaty, żona ma na imię Danuta. Ma dwóch dorosłych synów Pawła i Wojciecha. Mieszka w Cielczy.

Szkolę podstawową kończył w Nowym Mieście nad Wartą. Maturę zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie. Później ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu na Wydziale Ogólnorolniczym. Pracę magisterską napisał z zakresu genetyki roślin. W latach póź-

niejszych kończył wiele kursów i szkół specjalistycznych. Do ważniejszych zalicza Szkołę Bankową Banku Staropolskiego. Wśród wielu miejsc zatrudnienia wymieniał m. in. dziesięcioletnią pracę w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Marszewie, pracę inspektora ekonomicznego w Dziale Kredytowym w Inter Krak Bank S. A. I Oddział w Poznaniu, funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Herbatol Kłęka S. A., kierownika Placówki Terenowej w Jarocinie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Od maja bieżącego roku jest dyrektorem PKO BP Oddział w Jarocinie. Zna język francuski.

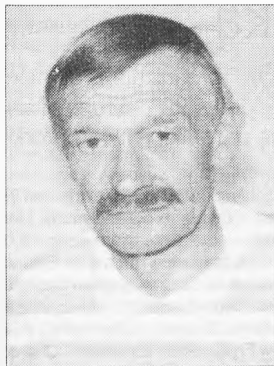
Bezpartyjny. Należy do Stowarzyszenia Unia Wielkopolan i z tej listy startował do Rady Miejskiej w Jarocinie uzyskując 310 głosów. Jest radnym po raz drugi. W poprzedniej kadencji pełnił funkcję burmistrza gminy i miasta Jarocin. W radzie chce zająć się m. in. inwestycjami komunalnymi dającymi możliwość rozwoju gospodarczego, szczególnie telefonizacją wsi, wspieraniem działań prowadzących do budowy obwodnicy, estetyką ulic i terenów zielonych.

Swoją wolny czas poświęca na hobby, którymi są żeglarsko i pracę w ogródku.

(hcz)

Jarocin

Piotr MARCHWIAK



Jest radnym powiatowym. Kawaler, wykształcenie wyższe. Historyk - publicysta.

Urodził się 26 czerwca 1951 roku w Jarocinie. Od dzieciństwa mieszka w Łuszczanowie. Szkolę podstawową skończył w rodzinnej wsi w 1965 roku. Cztery lata później ukończył Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie. Po maturze w 1969 rozpoczął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierunek historia. W czasie studiów działał w Komisji Sportu i Turystyki Rady Mieszkańców w Domu Akademickim. Pracę magisterską pisał na prof. Czesława Łuczaka, a dotyczyła ona mniejszości niemieckiej w powiecie jarocińskim. Po studiach, ukończonych

w 1974 roku, odbył roczne szkolenie wojskowe uzyskując stopień podporucznika. Potem pracował w szkolnictwie w zawodzie nauczyciela, bibliotekarza i na końcu wychowawcy w internacie. W międzyczasie ukończył studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W 1989 roku rozpoczął działalność w NSZZ „Solidarność” w Komisji Oświaty i Wychowania oraz w Komitecie Obywatelskim „Solidarność”, a w 1990 - w Porozumieniu Centrum. Od 1996 roku należy do Ruchu Odbudowy Polski. W tej chwili pełni obowiązki przewodniczącego jarocińskiego ogniska ROP. Współpracuje z „Gazetą Jarocińską”.

Do Rady Powiatu startował z listy „Przymierza Społecznego” jako kandydat niezależny. Jest członkiem dwóch komisji: Zdrowia, Spraw Społecznych i Polityki Prorodzinnej oraz Edukacji Publicznej, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki. - *Najbardziej niepokoi mnie sytuacja na wsi. Tam przede wszystkim powinny być kierowane środki z pomocy społecznej ze względu na największą biedę i bezrobocie. Fatalna jest też sytuacja młodzieży na wsi. Ci ludzie praktycznie nie mają szans wyjść poza tę dziewięcioklasową edukację podstawową, która będzie tragedią. Nastąpi obniżenie poziomu. Dojdzie do tego, że absolwenci tej „szkoły” nie będą umieli czytać i pisać, a za to nikt nie będzie odpowiadał. Bowiemy nauczyciel to jedyny zawód, który nie odpowiada za swoją pracę. Tej sytuacji trzeba zara-*

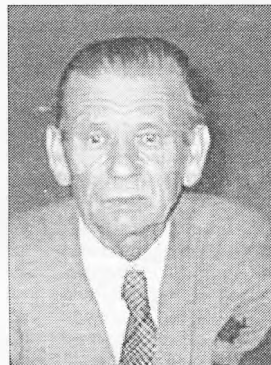
dzić. Jako radny będę forsował utworzenie specjalnego funduszu stypendialnego dla zdolnych dzieci i młodzieży pochodzących ze wsi, których rodzice są ubodzy. Fundusz finansowałby ich studia, oczywiście stacjonarne, bo tylko takie mają sens - uważa Piotr Marchwiak. - Trzeba walczyć o miejsca pracy. Trzeba ściągać inwestorów poprzez odpowiednią promocję powiatu. Zależy mi także na zapewnieniu bezpieczeństwa na ulicach, w mieszkaniach. Jego poprawa może nastąpić poprzez zmobilizowanie policji i rozliczanie jej przez samorząd powiatowy. Patrole policyjne powinny być widoczne, być tam, gdzie powinny. Duży nacisk należy kłaść na kulturę. W oderwaniu od niej nie może istnieć oświata. A w Jarocinie na oświatę przeznaczają się połowę budżetu powiatu, na kulturę - tylko 15.000 zł! Szkoła pożre każdą sumę, a poziom nauczania nie wzrośnie ani o milimetr - mówi radny.

Oprócz historii interesuje się polityką, filozofią, literaturą i muzyką. Jest kibicem sportowym. Jego najbardziej ulubioną książką są „Przygody dobrego wojaka Szwejka”, do której często wraca, podobnie jak do „Malego Księcia” A. de Saint - Exupery'ego. Często sięga także po „Wyznania” św. Augustyna. Za największego pisarza XX wieku uważa jednak Izaaka Babela. Wśród poetów ceni Federico Garcia Lorcę. Najchętniej słucha E. Presleya i Rolling Stonesów. Lubi przyrodę, las, szczególnie w końcu lata i wczesną jesienią, kiedy jest najwięcej grzybów.

(alg)

Jaraczewo

Henryk WOJCIECHOWSKI



Razem z żoną Kazimierą mieszka w Brzostowie. Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej w Jarocinie, wykonywał zawód ślusarza hydraulika. Obecnie ma 61 lat i jest emerytem.

W ubiegłym roku Henryk Wojciechowski został wybrany do grona członków Rady Gminy Jaraczewo. Reprezentuje wieś Brzostów i należy do komisji oświaty, kultury i spraw społecznych. - *Jako radny chciałbym być w stałym kontakcie z wyborcami, poznać potrzeby mieszkańców wsi Brzostów i w miarę możliwości dążyć do ich realizacji. Mam zamiar wspierać już rozpoczęte w gminie inwestycje - rozbudowę szkół i budowę chodnika przy drodze Jarocin - Jaraczewo. Zamierzam popierać sprawy ważne dla całej gminy, ale nie będzie mi obojętny sprawiedliwy podział pieniędzy na potrzeby poszczególnych wsi.*

(ann)

Na zmarszczki - kwasy owocowe

Starzenie się jest naturalnym procesem. Na skórze oznaki upływu lat są bardziej oczywiste i widoczne. Nawet u młodych kobiet, które ukończyły dopiero dwudziesty rok życia, mogą się pojawić pierwsze zmarszczki. Dlatego należy starannie wybrać krem stosowany na dzień.

Po ukończeniu 30., 40. roku życia wszystkie kobiety mają na twarzy drobne zmarszczki. Nawet skóra dwudziestolatki, jeśli była dotąd zaniedbywana, może wykazywać pierwsze symptomy starzenia się. Krem na dzień jest niezbędny. Warto dostosowywać go do pór roku. Latem lepsze są kosmetyki o lżejszej konsystencji i z silniejszymi

filtrami. Zimą stosujemy gęste, bardziej odżywcze kremy.

Ciągle pojawiają się jakieś nowości kosmetyczne, o których mówi się, że są rewolucyjne i doskonałe. Były liposomy, teraz są kwasy owocowe - wyjątkowo łagodne i nietoksyczne. Działają na skórę w bardzo prosty sposób. Im skóra jest bardziej sucha, tym więcej

na jej powierzchni martwych komórek, ułożonych jak dachówka i połączonych substancją, która je utrzymuje. Woda z takiej skóry odparowuje bardzo łatwo, natomiast wchłanianie jest bardzo utrudnione. Skóra staje się matowa, szara i szybko pojawiają się zmarszczki. Kwasy owocowe rozpuszczają spoiwo łączące obumarłe komórki, usuwając w ten sposób nadmiar warstwy rogowej naskórka. Złuszczenie naskórka wpływa w sposób widoczny na spłykanie zmarszczek, pojędrnia i wygładza skórę. Ułatwia przepuszczalność, umożliwiając działanie innych kosmetyków. Preparaty z zawartością kwasów owocowych przeznaczone są do skóry ze zmarszczkami, odwodnionej, matowej i zmęczonej, wysuszonej słońcem



i wiatrem, tłustej oraz z pojawiającymi się plamami pigmentacyjnymi. Kosmetyków z kwasami owocowymi nie powinny używać osoby, które mają wrażliwą skórę i problemy z popękanymi i rozszerzonymi naczynkami.

Na bazie kwasów owocowych jest zbudowana linia kosmetyczna z serii Anew firmy AVON. Produkty - przeznaczone do cery suchej i normalnej w kremie oraz do cery mieszanej i tłustej w emulsji działają regenerująco. Posiadają, oprócz kwasów owocowych, także kompleks substancji silnie nawilżających, witaminy C, E i beta-karoten (50 ml - cena promocyjna 32,90 zł). Z tej samej linii Anew dostępne są produkty ujednolajające oraz oczyszczająca maseczka do twarzy. Na noc polecane są m. in. kapsułki do twarzy z witaminą C. (jn)

Wakacyjne szlaki

Pogoda od kilku tygodni jest w całym kraju słoneczna. Potwierdzają to nasi czytelnicy, którzy przysyłają do redakcji kartki z „gorącymi pozdrowieniami”.

Wszyscy czytelnicy, którzy nadesłali kartki w ubiegłym tygodniu, informują nas o bardzo słonecznej pogodzie, która panuje nad morzem - Władysławowie, Łebie, Pustkowie, Jarosławcu, Dźwirzynie; w górach - Polanicy Zdroju, Szczawnicy, Szklarskiej Porębie oraz nad jeziorami - w Skorzynie, Powidzu i Mragowie. Słonecznie jest także w Bratysławie, o czym informuje nas czytelnik. Inni wypoczywają także w Ostrowie Wlkp. i Szczytnie. Z kartek dowiadujemy się m. in., iż w Powidzu jest bardzo czysta woda oraz, że w Łebie można wspaniale spędzić urlop mieszkając w kwaterek prywatnych.

„Kolejny raz wypoczywam z rodziną nad morzem, głównie w Chłapowie i Władysławowie, ale korzystając z okazji odwiedzam inne miejscowości całego Półwyspu Helskiego, aż po dalekie Dębki oraz Łebę. Wypoczywając na

plażach Chłapowa. Władysławowa czy Karwi lub Helu oczywiście czytam „Gazetę Jarocińską”, która na bieżąco informuje mnie o życiu mojego rodzinnego miasta, z którym jestem emocjonalnie związany - napisał do nas pan Roland, na co dzień mieszkający w Tychach.

Czekamy na kolejne kartki i listy. W następnych numerach „Gazety” będziemy zamieszczać mapki z zaznaczonymi miejscami, do których dołączyli nasi Czytelnicy. Wszystkich, którzy chcą wziąć udział w naszej wakacyjnej zabawie, prosimy o wysyłanie na adres „Gazety” (Jarocin, ul. Kościuszki 8 B) kartek i listów z krótkim opisem miejsca swego wakacyjnego pobytu. Na kartkach należy podać swój adres zamieszkania. Na początku września rozlosujemy nagrodę - trzydniową wycieczkę dla dwóch osób do Pragi ufundowaną przez biuro turystyczne MAC-TOURIST. (jn)

Konkurs

Jeżeli uważnie przeczytałaś powyższy tekst, nie sprawi ci trudności odpowiedzenie na pytanie: Do jakiej skóry są przeznaczone są kosmetyki z kwasami owocowymi? Kartki z prawidłowymi odpowiedziami weźmą udział w losowaniu emulsji - kompleksu regenerującego Anev firmy AVON. Na kartki czekamy do 14 sierpnia. (adres: „Gazety Jarocińskiej”, ul. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin).

Nagrodę z ubiegłego tygodnia - lakiery do paznokci wylosowała Teresa Godniak, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 9/37. Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić do sekretariatu „Gazety Jarocińskiej”.

Zostań modelką

Agencja Modelek i Modeli „HOOK” organizuje regionalną edycję konkursu dla modelek „Modelka '99”. Mogą wziąć w nim udział zarówno profesjonalne modelki, jak i amatorki.

Konkurs „Modelka '99” organizowany jest w Polsce po raz drugi. Głównym organizatorem jest warszawska agencja ONE LOOK. Organizacją wielkopolskich eliminacji zajmuje się Agencja Modelek i Modeli „HOOK”. Konkurs adresowany jest do dziewcząt w wieku 17 - 21 lat, które już pracują jako modelki lub dopiero zaczynają o tej pracy marzyć. Odbyna się w dwóch kategoriach: Talent i Professional. Mogą w nim wziąć udział bezdzietne panny posiadające polskie obywatelstwo.

15 finalistek wielkopolskich eliminacji będzie walczyć o tytuły: Modelka Wielkopolski '99 w kategorii Professional, Modelka Wielkopolski '99 w kategorii Talent, Fotomodelka Wielkopolski '99 oraz Super Nogi Wielkopolski '99.

Zdobyczyni tytułów oraz modelki, które otrzymają tzw. zielone karty, zostaną zaproszone do udziału w ogólnopolskim castingu kwalifikującym je do finału konkursu.

W ubiegłym roku laureatką ogólnopolskich eliminacji została poznanianka - Małgorzata Fiszer, która na początku września będzie reprezentować Polskę na światowym finale konkursu „Miss Monde Mannequin”, który odbędzie się

na Sycylii.

Konkurs „Modelka Wielkopolski '99” będzie miał formę pokazu mody, który odbędzie się 1 września o godz. 19.00 w salach bankietowych hotelu Polonez w Poznaniu. Nad wyglądem finalistek czuwać będą specjaliści - wizażystki z firmy Viper Cosmetics oraz stylistki z Salonów Fryzjerskich „Essanelle”. Choreografię pokazu przygotowuje Agnieszka Piłarczyk-Wesołek, dyrektor agencji „HOOK”.

Honorowym gościem pokazu będzie Agnieszka Pachalko - Miss Polski '93, Miss International '93, jedna z najlepszych polskich modelek, która nie tylko zasiadzie w jury konkursu, ale także zaprezentuje swoją pierwszą autorską kolekcję.

Casting do konkursu odbędzie się 18 sierpnia o godz. 12.00 w siedzibie agencji „HOOK” (ul. Grochowe Łąki 3, Poznań). Zgłoszenia przyjmowane są pod nr tel. (0-61) 852-09-65, 0-602499-553 lub e-mail: hook@hook.com.pl.

W trakcie castingu należy zaprezentować się w stroju dobrze podkreślającym sylwetkę, kostiumie kąpielowym oraz butach na wysokim obcasie. Należy zabrać ze sobą również zdjęcie twarzy i całej sylwetki. (akf)



MAC-TOURIST
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
Tel./fax (0-62) 747-24-41
Tel. kom. 0-602255-869

Do kwiatów trzeba mieć serce



W jaki sposób można uchronić kwiaty przed ulewnym deszczem, skąd wziąć najpiękniejsze kamienie do oczka wodnego oraz o tym, jak można "zarazić" swoją pasją mieszkańców bloku - opowiadają właściciele jarocińskich ogródków, którzy wzięli udział w konkursie "Kwiaty i zieleń wokół mnie".

Maria Grenda większość tych kwiatów, które ma w ogródku, wyhodowała sama. - Kiedy jest zimno, trzymam je w altanie, która jest nieogrzewana. Kwiaty są jednak zahartowane i nie marzną. Zimą kilka razy je

to mi jedna butelka nawozu starczałyby nie na tydzień czy dwa, ale na jeden dzień.

Fuksja jest zdaniem Marii Grendy łatwiejsza do wyhodowania i do utrzymania niż pelargonie. - Zimą wstawiam ją do

razu posadzili przed blokiem świerki, złote i srebrne tuje, brzozy, lipę, sumaki, jarzębiny, cis, jałowiec płozący i trzmielię. Z drugiej strony bloku - świerki i aronie. - Przez 42 lata byłem leśniczym w Kostrzynie nad Odrą. Żona zrobiła koło leśniczówki piękny ogród. Kiedy się wyprowadziłem, z żalem go zostawialiśmy. Dlatego postanowiliśmy zagospodarować miejsce przed blokiem. Tu ludzie nie byli przyzwyczajeni, żeby ktoś coś takiego robił. Na początku był problem z pieskami, zwracaliśmy uwagę ich właścicielom, ale nie zawsze skutkowało. Postawiłem więc płot. Sąsiedzi mówili: - Po co to panu. Zniszczyć przecież. - A ja się uparłem. Potem żona zaczęła sadzić kwiaty.

W tym roku sąsiedzi z klatki obok poprosili Kazimierza Parusa, żeby im zrobił też taki płot wokół ogródka. - Udało mi się więc "zarazić" naszą pasją innych. Teraz coraz więcej osób cieszy się, że mamy mały ogródek przed blokiem. Sąsiedzi się złożyli i kupiliśmy róże. W ogródku rosną też tulipany, niezapominajki, lilie, maciejka, oleander, szalwia, popielnik, pieguski, goździki chińskie i brodate. Jest też roślina przywieziona z Włoch. - Staram się, żeby było dużo urozmaicenie. Chodzi o to, żeby cały czas coś kwitło.

Niezwykłe kamienie

Mirosława i Marek Pieprzycy pierwsi na Ługach mieli trawnik przed domem. - Niektórzy przychodzili i się dziwili: - Jak to, przed domem trawa, a nie kwiaty? - mówi Marek Pieprzycy. - W ubiegłym roku po postawieniu płotu i położeniu kostki wokół sklepu zaistniała konieczność zagospodarowania całego terenu na nowo. Tu, gdzie jest teraz oczko

i strumyk, znajdował się ogród warzywny dziadków. Dziadkowie powiedzieli: - Dzieci, weźcie to zrobić po swojemu. W ciągu półtora roku zagospodarował ogródek na nowo. W ubiegłym roku zrobił skalniak, wiosną tego roku - strumyk. - Mamy rodzinę w górach. Kiedy chodziłem na spacer, zauważyłem, że tam są o wiele ładniejsze kamienie. Skojarzyłem piękno tamtych z brakiem koloru, szarością kamieni na naszym terenie. Stwierdziłem, że te z gór świetnie wyglądałyby wokół oczka i zacząłem je stamtąd wozić. W sumie zrobił 15 rund, po 400 kilometrów. Jednorazowo przywoził trackiem 700 - 800 kg kamieni, zarówno drobnych, jak i głazów, które dwie osoby z trudem mogły załadować na samochód.

Przy okazji nawiązał kontakt z tamtejszymi hodowcami drzew i roślin skalnikowych. - Ja wozilem stamtąd te drzewa i rośliny, a zawoziłem korę sosnową, gdyż tam nie ma sosen tylko świerki. Skalniak obsadził roślinami przywiezionymi w większości z gór. Rosną na nim m. in. skalnice, rojniki, macierzanka skalnikowa i rozchodniki.

Kamienie pochodzą z Gór

fontanna i jednocześnie żeby oddawała wodę na strumień. Ona zużywa bardzo mało energii elektrycznej. - mówi Marek Pieprzycy. Podkreśla, że można urządzić piękny ogród, ale jeśli nie będzie się o niego dbało i będą rosły chwasty, cały urok ogrodu przyniesie. - Pracy jest dużo - o trawnik trzeba dbać, tak samo o skalniaki, oczka wodne, kwiaty. Trawa powinna być raz w tygodniu koszona, dwa razy w roku zasilona nawozem i minimum raz w roku musi być zrobiony oprysk na chwasty. Trzeba też pamiętać o podlewaniu. Również uprawa jakiegokolwiek kwiatów wiąże się z ich pielęgnacją. Rośliny skalnikowe też trzeba pielęgnować. Trzeba pilnować okresu kwitnienia, po tym okresie je przycinać. Przyczyna się je również wtedy, kiedy zaczynają się rozrastać.

Marek Pieprzycy wiele czyta na temat pielęgnacji i uprawy kwiatów. Podczas podróży po Polsce obserwuje, jak inni urządzają swoje ogródki. Podkreśla, że praca w ogródku to dla niego wielka satysfakcja i wspaniały relaks. - Mam prywatny interes. Są dni, kiedy człowiek od rana do wieczora jest zaangażowany w załat-



Rano, kiedy wstaję, najpierw idę do moich kwiatów - mówi Maria Grenda

czyszczyć, podlewam raz na dwa tygodnie, nie za obficie - żeby były takie "półżywe", ale żeby nie uschły. Wiosną, jak przesadam pelargonie, robię szczepki, przycinam i ukorzeniam je w białym piasku. Za bardzo ich nie pielęgnuję, żeby nie wybujały. Na końcu lutego lub na początku marca wycinam te stare. Młode przesadam. W marcu wynoszę wszystkie na dwór, ale nie bezpośrednio na przewiew, tylko na podwórze, w zacisze, żeby stopniowo się zaaklimatyzowały. Te, które mają ciemniejsze liście, wystawiam już na słońce.

Najpierw kwitną czerwone tulipany, potem w tym miejscu ustawia donice z czerwonymi fuksjami. - Pracowałam kiedyś na portierni w fabryce mebli. Miałam tam tyle kwiatów, że trudno było przejść. Tę pasję odziedziczyłam po mamie. Zresztą mama, chociaż ma już 88 lat, do dzisiaj nikogo do ogrodu nie dopuszcza.

Kiedyś miała tylko dwie fuksje, dziś jest ich wiele. Wśród osób, które mają ogródek, wzbudza zachwyt. - Ludzie przychodzą, żeby sobie zrobić zdjęcie na ich tle - mówi Maria Grenda.

Przyznaje, że kiedy zaczęła zajmować się kwiatami, nie wszystko się jej udawało, nie czytała żadnych pism o ich pielęgnacji. Wiedzę na ten temat czerpie z własnego doświadczenia. - Widzę, czy rośliny są zdrowe czy chore. Poza tym muszę powiedzieć, że nie podlewałam ich kupnymi środkami. Sama sobie przygotowuję nawóz. Przecież na tyle kwiatów

piwnicy, ale musi mieć światło i musi być z umiarem podlana, żeby nie wybujała i nie zaschła. W marcu, w "oranżerii" dochodzi do siebie, bo w piwnicy jest anemiczna. Później wynoszę ją na powietrze - mówi Maria Grenda.

Bardzo dba o swoje kwiaty. - Rano, jak wstaję, najpierw idę do nich. Patrzę, czy nie mają sucho. Każdą wolną chwilę, nawet jeśli to jest niedziela, poświęca im. Przykrywa je firankami, chowa przed ulewami i silnymi wiatrami. - Teraz mam już posypane takie specjalne worki, żeby ochronić kwiaty przed silnymi deszczami.

Kocha kwiaty, ale podkreśla, że nie wystarczy je kochać, trzeba lubić również pracę przy nich. - Trzeba im dać serce.

Tulipany przed blokiem

Kazimierz i Irena Parus wprowadzili się na osiedle Konstytucji 3 Maja dwa lata temu. Od



Udało nam się "zarazić" naszą pasją innych - przyznają Irena i Kazimierz Parusowie



Ogródek pozwala zapomnieć o pracy, o codziennych problemach - podkreśla Marek Pieprzycy

Rudawskich leżących u podnóża Sudetów. Musiał wjeżdżać po najlepsze okazy dość wysoko i to wąskimi drogami. - To było połączone z relaksem. Przy okazji mogłem podziwiać przepiękne widoki. Z kamieniołomu Rędziny przywiezione zostały białe kamienie, z kamieniołomu Wieńcisławice - te w odcieniach brązu i granatu. - Urok tych kamieni dopingował mnie do tego, żeby je wozić. One mają niepowtarzalną kolorystykę. Szczególny efekt jest wtedy, kiedy woda z oczka albo deszcz je zmoczy.

Natchnieniem do zrobienia w ogródku strumyka były górskie potoki. - Nie jest wielkich rozmiarów. Trzeba było się liczyć z kosztami energii elektrycznej. Można było zrobić koryto strumyka szersze, strumień mógł płynąć ostrzej, ale wtedy musiałaby zostać zastosowana pompa, która pobiera więcej energii elektrycznej. Wybrałem więc pompę o optymalnych wymiarach - żeby była mała

wianie różnych spraw. Praca w ogródku to ucieczka od spraw zawodowych. Warto mieć takie hobby. Gdyby człowiek myślał całymi dniami tylko o pracy, psychicznie by się wykończył albo wpał w pracoholizm - mi to również groziło.

- Cieszę się z nowego wyglądu ogródka, ale to jest przede wszystkim zasługa męża - przyznaje Mirosława Pieprzycy. - Lubię mu doradzić, ale nie mam takiej pasji jak on. Na drugi rok wejdziemy w kwiaty, bo jest ich za mało. Pewnie ja się nimi zajmę. Myślę, że kwitnące kwiaty dodadzą jeszcze większego uroku temu ogródkowi.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Zdjęcia autorki

Artykuł powstał w oparciu o rozmowy z właścicielami ogródków zgłoszonych do konkursu „Jarocin - miasto kwiatów”. Wybór akurat tych nie jest związany z ostateczną oceną jury, które zbiera się za kilka tygodni.

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Warszawie

**PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW
na I rok studiów zaocznych
na Wydziale Pedagogicznym i Ekonomicznym**

w różnych specjalnościach

Konsultacje i informacje dostępne są w Ośrodku Kursów Informacji i Doradztwa w Środzie Wlkp., ul. Paderewskiego 27 (Zespół Szkół Zawodowych, tel. 285-38-64/65).

W ramach Wydziału Pedagogicznego otwierane jest Studium Podyplomowe w zakresie:

- terapii pedagogicznej
- zarządzania oświatą
- zarządzania w gospodarce i administracji

Czesne tylko 1.000 zł za semestr

Jarocin, ul. Jordana 28
tel. 747-25-18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA i DRZWI

z PCV, ALUMINIUM i DREWNA

OKNA DACHOWE

PARAPETY, BRAMY GARAŻOWE

BOAZERIE PCV

GRANITY, MARMURY

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

NATYCHMIASTOWY
ODBIÓR

MS

POMORSKA
FABRYKA
OKIEN

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Przedsiębiorstwo Handlowe SKŁAD OPAŁU przy ZPL „Lenwit”

oferuje w ciągłej sprzedaży

- mialy węglowe
- węgiel groszek
- nawozy NPK 5-16-32, 5-23-35
- saletrę amonową

Towar dowozimy własnym transportem
bezpłatnie

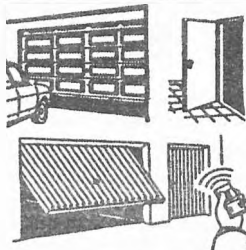
Zapraszamy do współpracy

Tel. składu 740-12-06 w. 152

tel. sprzedawcy (przez całą dobę) 0-602/783-364

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchyłne
zdalnie sterowane napędy



BEZPŁATNY POMIAR

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR s.c.

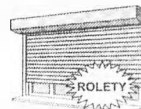
Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OKNA



**LETNIA
PROMOCJA**

DO KAŻDEGO
ZAKUPIONEGO OKNA
DO 20 WRZEŚNIA
MOSKITIERA GRATIS



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



SHARP

kasy fiskalne

NOWA PROMOCJA!!!

Kasy już od 545 PLN
(po odliczeniach)

Kredyt bez odsetek

Radiomagnetofon SHARP wartości 350 PLN
do każdej kasy ER-455 i 495 gratis!!!

Serwis natychmiastowy, bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-713
Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20

KOMPUTERY

już od 2.190 PLN brutto

UWAGA PROMOCJA!!!

Do każdego zestawu głośniki 80W, książka
ABC komputera oraz listwa zasilająca gratis
Również komputery Adax i Mikrotech

Dowóz gratis, serwis u klienta w 24 h
Bezpłatna pomoc telefoniczna 24 h - Hotline 0-604/515-714
Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20

KRĘGARZ

Bioenergoterapeuta
Ryszard Ocimek

Nastawianie kręgosłupa
metodą angielską
całkowicie bezpieczną, bezuciskową
(złoty dyplom uzdrowień)
Jeżeli dotychczasowe terapie zawiodły
skorzystaj z szansy

Jarocin, 18.08.1999
godz. 11.15 - 15.15 w JOK-u

(055/899)

ZATRUDNIĘ

piekarza i cukiernika

Informacja

Piekarnia P. Gurzyński

Jarocin, ul. św. Ducha 19

tel. 0-601/566-941

(010/99)

- NOWOŚĆ -

AMERYKAŃSKIE FARBY TERMOIZOLACYJNE

(zastępują tradycyjne docieplenie)

- * Stosowane z zewnątrz chronią budynek przed nagraniem
- * Zastosowane wewnątrz chronią pomieszczenia przed utratą ciepła
 - * Ekologiczne
 - * Niepalne
 - * Wodoodporne
 - * Na beton, tynk, kamień, metal, drewno, gips

Więcej informacji:

CHEMICO s. c., Jarocin, ul. św. Ducha 13, tel. (0-62) 747-15-71

(755/99)



EKO KREDYT

Centrum
Grzejnictwa MIGRO
i BANK OCHRONY
ŚRODOWISKA

PROPONUJĄ KREDYT EKO

na zakup:
kotłów olejowych
gazowych, elektrycznych
grzejników konwekcyjnych
automatyki
zaworów termostatycznych

Wszystkie formalności
związane z obsługą
kredytu załatwiacie
Państwo w CTG MIGRO

Efektywna stopa
oprocentowania
przy kredycie
jednorocznym 4,49 %

NOWA SIEDZIBA
63-200 JAROCIN
ul. Kilińskiego 35

Centrum Grzejnictwa
Ostrów telefon 735-44-38
Kalisz telefon 766-59-17
Jarocin telefon 505-23-45
Krotoszyn telefon 725-77-65



MIAŻDŻĄCY SPOSÓB NA RADYKAŁNĄ ZMIANĘ



DAEWOO MOTOR POLSKA przedstawi niezwykłą korzyść oferując nabycie samochodu dostawczego Lublin II. Zasady są bardzo proste. Należy zautomatyzować stany samochodów dostawczych, wyrejestrować go, przedstawić dowód zezwolenia dealerowi, a następnie nabyć nowy samochód (płatność 4 500 zł/miały)*

P.P. Polmożbył Zakład Usługowo - Handlowy w Gostyniu
ul. Wrocławska 140a
tel. (0-65) 5720035, 5720042

bezpłatna infolinia: 800 137 017, 800 137 018



DAEWOO
MOTOR POLSKA

LUBLIN II

*wzrostek netto, dotyczy rocznika 93

Kupuj
tanie

Mamo, tato
to informacja
dla ciebie



Nowy
rok szkolny
już blisko

CAŁOROCZNY KIERMASZ odzieży, bielizny i obuwia



Najniższe ceny
Duży wybór
Dogodny parking

Dla dzieci, młodzieży
i dorosłych

Jarocin, ul. Wrocławska 114b, tel. 747-81-49; czynny: pon. - pt. 10.00 - 19.00, sob. 9.00 - 13.00



MARTIN BAUER POLSKA Sp. z o. o.

Nasza firma zajmuje się skupem, przerobem i standaryzacją roślin leczniczych, przyprawowych oraz kosmetycznych i jest znanym dostawcą surowców dla przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i producentów herbat. Firma znajduje się w okolicach Jarocina i jest częścią międzynarodowej grupy firm „Martin Bauer” z siedzibą w Niemczech.

Nowoczesne linie produkcyjne, technologie i przerób naturalnych surowców wymagają od pracowników zarówno przy maszynach, w planowaniu czy w przygotowaniu produkcji, odpowiednich kwalifikacji i wyczuć dla produktów roślinnych. Takich pracowników mamy, a dla lepszego koordynowania naszej rosnącej produkcji szukamy

ASYSTENTA ZARZĄDU DS. PRODUKCJI

Osoba na tej pozycji wspomaga zarząd firmy w planowaniu i organizowaniu produkcji i w kierowaniu zespołem przez brygadzystów i kierownika zmiany. Osoba ta wspomaga nasze laboratorium będzie współodpowiedzialna za zapewnienie jakości narzuconej nam przez klientów i przepisy. Umiejętność planowania produkcji z uwzględnieniem gospodarki surowcowej i zapotrzebowania sprzedaży musi być u tej osoby narzędziem zapewniającym płynność produkcji. To stanowisko jest bezpośrednio przyporządkowane zarządowi firmy:

Od kandydatów oczekujemy:

- Ukończone studia wyższe w zakresie farmacji lub biologii
- Dobra znajomość surowców zielarskich
- Doświadczenie zawodowe w podobnej branży i na porównywalnym stanowisku
- Umiejętność kierowania zespołem pracowników
- Umiejętność posługiwania się standardowymi programami komputerowymi Word i Excel
- Dobra znajomość języka niemieckiego w mowie i piśmie
- Umiejętność pracy w zespole

Dodatkowym atutem byłaby znajomość zintegrowanego systemu komputerowego SCALA i systemu zapewnienia jakości DIN/ISO 9000.

Kandydata na to stanowisko oczekuje interesująca praca z dużymi perspektywami na przyszłość w nowoczesnym i międzynarodowym przedsiębiorstwie wśród młodej, zaangażowanej i wykwalifikowanej załogi.

Podania ze zdjęciem, życiorysem i kompletem świadectw prosimy kierować do 15.08.99 na adres:

Martin Bauer Managementservice Sp. z o. o.

Pan Maciej Hamerliński

Klęka 1, 63-040 Nowe Miasto nad Wartą



MARTIN BAUER

MANAGEMENTSERVICE SPÓŁKA Z O. O.

Nasza firma zajmuje się świadczeniem usług z zakresu obsługi finansowej, księgowej, informatycznej, kadrowej, prawnej i controllingu. Firma znajduje się w Klęce i jest częścią międzynarodowej grupy firm „Martin Bauer” z siedzibą w Niemczech.

Obecnie poszukujemy kandydata na stanowisko:

KIEROWNIK DZIAŁU PERSONALNEGO

Osoba na tej pozycji jest odpowiedzialna za:

- Punktualne rozliczanie kosztów personalnych, deklaracji ZUS i podatkowych
- Uzgadnianie kosztów personalnych z działem księgowości
- Planowanie kosztów i wielkości zatrudnienia i analizowanie realizacji planów
- Rozliczanie ZFSS, PFRON i innych świadczeń personalnych
- Rekrutację nowych pracowników
- Planowanie szkoleń i całokształt zagadnień BHP

Od kandydatów oczekujemy:

- Ukończonych studiów wyższych w zakresie administracji lub prawa
- Dobrej znajomości zagadnień personalnych i doświadczenia w tym kierunku
- Podstawowej znajomości zasad księgowości
- Umiejętności pracy w zespole i komunikatywności
- Umiejętności kierowania zespołem pracowników i ich pracą
- Dobrej znajomości standardowych programów komputerowych Word i Excel

Dodatkowym, lecz nie koniecznym, atutem byłaby znajomość zintegrowanego systemu komputerowego SCALA i języka niemieckiego lub angielskiego.

Kandydata na to stanowisko oczekuje interesująca i odpowiedzialna praca w nowoczesnym i międzynarodowym przedsiębiorstwie wśród zaangażowanej i wykwalifikowanej załogi oraz możliwość doskonalenia własnych umiejętności.

Podania ze zdjęciem, życiorysem i kompletem świadectw prosimy kierować do 15.08.99 na adres:

Martin Bauer Managementservice Sp. z o. o.

Pan Maciej Hamerliński

Klęka 1, 63-040 Nowe Miasto nad Wartą



DAEWOO

FIRMA
SZYMAŃSKI

UWAGA!

Tylko do końca sierpnia
pakiet ubezpieczeniowy

do każdej zakupionej Nubiry S i SX GRATIS!

Nubira



Oferujemy montaż instalacji gazowej „BEDINI”
do wszystkich modeli DAEWOO

Cena już od 1.500 zł

Możliwość zakupu na raty

ATRAKCYJNE CENY • PAKIETY UBEZPIECZEŃ • KORZYSTNE KREDYTY

Oferujemy oleje firmy CASTROL po cenie hurtowej • WYMIANA GRATIS
CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA

LANOS 1.5 16V
LANOS 1.6 SX
POLONEZ CARO
POLONEZ ATU
MATIZ
TICO
NUBIRA
NUBIRA KOMBI
LEGANZA

**PRZYJMujemy
SAMOCHODY OSOBOWE W ROZLICZENIU
DO 5 LAT**

Zapraszamy do salonu w JAROCINIE, al. Niepodległości 34
tel. (0-62) 747-77-20, 747-77-30



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO®

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

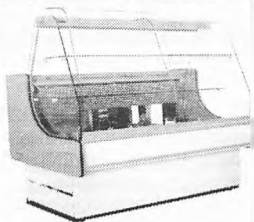
Biuro Obsługi Klienta

Jarocin
ul. Wolności 1a

tel. (0-62) 747-78-91
tel. kom. 0-601/799-665

SALON CHŁODNICZY "ZIMEX"

Rokosz k/Słupcy, tel. (0-63)275-35-27



LADY CHŁODNICZE

ŁODÓWKI

ZAMRAŻARKI OSZKŁONE

NOWE I UŻYWANE

DOGODNE RATY

NAJTANIEJ W REGIONIE

FAKTURY VAT TRANSPORT GRATIS

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji ogromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie

MEDYCYNA NATURALNA „APIS-MED” s. c.

Schorzenia

- kręgosłupa
- stawów
- naczyń kończyn dolnych
- systemu nerwowego,
- pokarmowego, oddechowego,
- endokrynologicznego i in.

Przychodnia OTL

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2
tel. (0-62) 747-35-82 w. 59
po godz. 21.00 747-33-20

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Kotlinie

SPRZEDA

2 MAGAZYNY

o pow. 560 m² i 980 m²
Tel. 740-54-20

Firma poszukuje

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA

w Jarocinie (ew. Pleszewie)

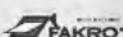
Tel. kom. 0-601/706-237

(821/99)

**boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe**



VELUX



KNAUF



ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

**Komputer z procesorem 350
drukarka kolorowa HP 610 c
monitor color DAEWOO**

2499 BRUTTO

ALKOR

ul. Moniuszki 14, 63-200 Jarocin, tel (0-62) 747-15-97, e-mail: alkor@poland.com



Zakład Handlu i Usług JAPOSO

w Jarocinie

osiedle Konstytucji 3 Maja 31

tel./fax (0-62) 747-37-68, tel. (0-62) 747-26-83

poleca

- **PLECAKI WOJSKOWE**
- **UBRANIA ROBOCZE DLA UCZNIÓW**

ponadto:

- odzież ochronną i roboczą (trzewiki, rękawice, ubrania, obuwie gumowe)
- artykuły ochrony osobistej



- sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości
- środki czystości
- trzewiki żołnierskie

ZAPRASZAMY!

W przypadku dokonywania dużych zakupów udzielamy korzystnych BONIFIKAT

**MOŻLIWOŚĆ
NADRUKU**

HURTOWNIA POKRYĆ DACHOWYCH FLORCZYK

63-810 BOREK WLKP., ul. POWSTAŃCÓW WLKP. 34
tel./fax (0-65) 571-63-55

O F E R U J E M Y

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH

- ♦ Dachówki ceramiczne - WIEKOR, RÖBEN, RUPP CERAMIK
- ♦ Dachówki cementowe - BRAAS, UNIBET, EURONIT
- ♦ Szwedzkie blachy dachówkowe, trapezowe - LINDAB
- ♦ RAUTARUUKKI, FINCO-STAL, PRUSZYŃSKI
- ♦ Duńskie gonty papowe JCOPAL
- ♦ Płyty faliste
- ♦ Okna dachowe VELUX

PROWADZIMY SPRZEDAŻ STOLARKI Z PCV NA PROFILU VEKA
OKNA TYPOWE - ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

ŚWIADCZYMYSŁUGI

DEKARSTWO: układanie dachówki, montaż blachy dachówkowej, obróbki dekarские

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW - MONTAŻ PŁYT G/K - ADAPTACJA STRYCHÓW

Zadzwoń i umów się na bezpłatny pomiar i kalkulację

NISKIE CENY - PRZY ZAKUPIE NA RATY W CZASY GRATIS!



RATY

Europejski debiut Sławomira Nowaka

Niespełna dwunastoletni Sławomir Nowak z Witaszyc, reprezentant Jarocińskiego Klubu Bilardowego, zajął siedemnaste miejsce w bilardowych Mistrzostwach Europy do lat 16 i 18 w odmianie „8”.

Tegoroczne Mistrzostwa Europy rozegrano w dniach 1 - 6 sierpnia w Kielcach. Wzięli w nich udział bilardziści z dziewiętnastu państw. W grupie młodziej (do 16 lat) mistrzem Europy został Łukasz Bartkowski z Gdańska. Reprezentacje Polski wywalczyły także w rozgrywkach drużynowych w obu grupach wiekowych. Debiutujący w Mistrzostwach Sławomir Nowak, startujący w rozgrywkach grupy młodziej do lat 16, zajął siedemnaste miejsce w odmianie pool - bilard „8”. Po rundzie eliminacyjnej zmierzył się z zawodnikiem z Austrii, którego pokonał 6:4, lecz w następnej grze zmierzył się z obrońcą tytułu mistrzowskiego, reprezentantem Niemiec, któremu uległ gładko 0:6. W trzecim pojedynku trafił na kolejnego Niemca i, mimo iż prowadził 2:1, przegrał ten mecz 3:6. Nowak był jednak jednym z trzech najmłodszych uczestników tych mistrzostw i w przyszłości ma szansę sięgnąć nawet po medale.

Jarociński Klub Bilardowy zorganizował w dniach 16 - 21 lipca w Golinie Turniej w Pool Bilard 8 o Puchar Łata. Wzięło w nim udział dwudziestu zawodników. Po raz trzeci z rzędu zwycięstwo w tym turnieju odniósł Andrzej Nowak z Witaszyc, który w finale po zaciętym pojedynku pokonał Łukasza Waszakę z Golin. Niespodziankami tego turnieju były porażki Sławomira Nowaka z Piotrem

Dubaniowskim i Tomaszem Bitnera z Arturem Jankowskim.

Jarociński Klub Bilardowy przekazał Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie stół bilardowy, który został zainstalowany w świetlicy spółdzielni nad kawiarnią „Klubowa”. Mogą z niego korzystać wyłącznie dzieci, ale za to bezpłatnie!

Zbliżają się do końca rozgrywki bilardowej III ligi polskiej. Na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek prowadzi wspólnie drużyny Prestige Łódź i JKB Jarocin, wyprzedzając M.I.B. Warszawa, Porter Częstochowa i Kampus Piotrków Tryb.

Półmetek osiągnęły rozgrywki Jarocińskiej Ligi Bilardowej. Po trzynastu kolejkach gier klasyfikacja jest następująca: drużynowo: 1. Nobisz 26 (89), 2. Alcatraz 20 (70), 3. Bigball 18 (70), 4. „12” 18 (63), 5. Atlantix 18 (62), 6. Champion 17 (65), 7. Witpool 14 (55), 8. Viper 12 (53), 9. Rywal 11 (47), 10. Bartek 11 (43), 11. Fax 8 (37), 12. Pod Lipą 6 (37), 13. Magnat 2 (29); indywidualnie: 1. A. Nowak 45 (198), 2. S. Nowak 44 (196), 3. T. Bitner 42 (184), 4. R. Nowak 38 (182), 5. M. Kaczmarek 38 (182), 6. A. Jankowski 37 (173), 7. Ł. Waszak 36 (173), 8. K. Becela 36 (168), 9. P. Dubaniowski 34 (171), 10. D. Foltynowicz 32 (175). Runda rewanżowa rozpocznie się po wakacyjnej przerwie. (pwan)

Wakacyjny turniej

Słodczyce, napoje chłodzące i duże porcje lodów czekały na uczestników i zwycięzców V Wakacyjnego Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w Noskowie.

Już po raz piąty Ludowy Zespół Sportowy „Zawisza” Nosków zorganizował Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej dla uczniów miejscowej szkoły i dzieci przebywających w Noskowie na wakacjach.

W rozgrywkach najlepsza okazała się drużyna „MILAN” (reprezentanci ulic: Okrężnej, Koźmińskiej i Jarocińskiej) przed zespołem „LECH POZNAŃ” (zawodnicy z ulicy Koźmińskiej i Kościelnej) i drużyną „JUWENTUS” (zawodnicy z ulicy Koźmińskiej).

Nagrody ufundował sklep **Danieli Biegańskiej** - jedyne sponsora turnieju. Wszyscy uczestnicy otrzymali napoje chłodzące i słodczyce, a na zwycięzców czekały duże porcje lodów. (ann)



Uczestnicy turnieju asystują Danieli Biegańskiej, która wręcza nagrody

Sukces jarocińskich „górali”

Aż jedenastu kolarzy górskich z Jarocina zakwalifikowało się do IV edycji Amatorskich Mistrzostw Polski Family Cup '99 w Poznaniu. W eliminacjach, które odbyły się 7 sierpnia w Nędzerczowie koło Kalisza wzięło udział szesnastu zawodników z naszego miasta.

Najlepiej na zawodach wypadli najmłodsi jarociniacy. W kategorii młodzików (11-14 lat) aż pięciu z nich znalazło się w pierwszej szóstce eliminacji: Jakub Jaroński (1 miejsce), Maciej Paterski (2 m), Przemysław Glinkowski (4 m), Krzysztof Konieczny (5 m), Artur Stasik (6 m). W kategorii juniorów młodszych kolejno na trzecim, czwartym, piątym i szóstym miejscu przyjechali: Sławomir Woźniak, Damian Wawrocki, Szymon Królikiewicz, Przemysław Antczak. W kategorii juniorów starszych trzecie miejsce zajął Tomasz Klimek. Na czwartej pozycji przyjechał na metę wyścigu Szymon Gruchalski, który był także najmłodszym zawodnikiem w kategorii orlików (19-24 lata). Wszyscy ci zawodnicy pojadą na początku września do Poznania na Amatorskie Mistrzostwa Polski Family Cup '99. Ogromne szanse na finał miał także Eryk Szwałek, który wyrażnie prowadził po pierwszym okrążeniu w kategorii juniorów młodszych. Zawodnik miał jednak pecha: jego rower został uszkodzony, a łańcuch zerwany. Z tego powodu Eryk musiał zrezygnować z dalszej jazdy. W zawodach koło Kalisza nie wzięli udziału dwaj dobrzy zawodnicy - bracia Radowiczowie.

największych tego typu w Europie Środkowej. Na ich wyjazd nie ma jednak pieniędzy.

32 młodych chłopców trenuje od półtora roku po trzy, cztery razy w tygodniu pod okiem trenera Sławomira Balcera. Kolarze osiągają coraz lepsze wyniki, dlatego możliwe będzie założenie wkrótce klubu kolarskiego w Jarocinie. Do Szklarskiej Poręby na Mini-maraton Rowerów Górskich ma szansę pojechać siedmiu chłopców, którzy przygotowani są do startu na dystansie 35 kilometrów. Wyjazd nie ma kto sfinansować. Sportowcy wiele pieniędzy przeznaczili już na niezbędny sprzęt.

Potrzebne jest jeszcze 1.500 zł. Jeśli ktoś chciałby wspomóc chłopców należy się skontaktować z ich trenerem - Sławomirem Balcerem (pracownikiem Jaromy). (jn)

Nabór trampkarzy

JKS „Jarota” Jarocin ogłosił nabór do szkoły piłkarskiej. Przyjmowane będą roczniki 1987 i 1988.

Spotkanie kwalifikacyjne i zapisy młodszych trampkarzy odbędą się 12 sierpnia (czwartek) o godzinie 19.00 na stadionie MOSIR w Jarocinie. (alg)

L A D Y CHŁODNICZE

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów



WAGI I MEBLE SKLEPOWE

Przedstawicielstwo kilkunastu firm
Największy wybór. Najniższe ceny.
INTERMEX Środa Wlkp.

ul. 27 Grudnia 1-5
(przy bazie GS)
tel./fax (0-61) 285-36-79

VECTOR COMPUTERS s. c.

TANIE ZESTAWY KOMPUTEROWE

DRUKARKI I INNE AKCESORIA
KOMPUTEROWE

MOŻLIWOŚĆ KUPNA NA RATY

ZADZWOŃ PO AKTUALNE CENY

KONTAKT TELEFONICZNY:
747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)



Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu
ogłasza nabór na tryb dzienny, zaoczný i wieczorowy

roczne policealne STUDYUM FINANSÓW

Administracja Samorządowa • Bankowość
Księgowość • Podatki • Zarządzanie i Marketing
Zarządzanie firmą • Ubezpieczenia • Turystyka

dwuletnia policealna

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I FINANSÓW

Administracja • Bankowość • Finanse
i Rachunkowość • Handel • Turystyka

Zapraszamy:

Kalisz, ul. Skarszewska 13-15, tel. (062) 764 55 57
http://www.teb.pl

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR